



Małgorzata Wójcik-Dudek

<https://orcid.org/0000-0001-9032-8875>

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Katowice, Polska

Pamięć i... troska

(S.J. Żurek, *Odpamiętywanie polsko-żydowskie.*

Szkice – Studia – Interpretacje, Towarzystwo Naukowe
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II,
Lublin 2021)

Memory and... Care (S.J. Żurek, *The Polish-Jewish de-remembering: Essays – Studies – Interpretations*, Towarzystwo Naukowe
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2021)

Abstract: A review article entitled “*Memory and... Care*” is an in-depth discussion of the book by Sławomir Jacek Żurek *Odpamiętywanie polsko-żydowskie. Szkice – Studia – Interpretacje* [*The Polish-Jewish de-remembering: Essays – Studies – Interpretations*] published in 2021 by The Learned Society of the John Paul II Catholic University of Lublin. The said publication by the Lublin-based scholar contains a multi-layered reception of the most recent findings in the field of memory studies, which at the same time purports to utilise them in the process of reading particular literary texts dealing with Polish-Jewish relations. Żurek directs his interpretative endeavour among others at: the poetic dialogue between Franciszka Amsztajnowa and Józef Czechowicz, the oeuvre of Arnold Ślucki, the particular vision of Poland sustained in texts by Jewish émigré poets, and at the contemporary literary narratives regarding the Shoah, which oftentimes enter into popocultural dialogue with traditional Jewish topoi. The author’s main claim seems to be that more than 30 years of working through memory within the framework of historical, cultural and literary analyses, has not only hepled to restore correct proportions of the Polish Jews’ contribution to the Polish culture, but most of all to verify the stereotypes pertaining to the Jews’ relationships with non-Jews. The publication has been commended by scholars focused on studies of Polish-Jewish relations and the memory of the Holocaust, while the present review article is a critical discussion of theses put forward by Żurek.

Keywords: memory studies, Polish-Jewish relations, Shoah, Polish literature in Israel, emigration

Abstrakt: *Pamięć i... troska* to artykuł recenzyjny poświęcony książce Sławomira Jacka Żurka *Odpamiętywanie polsko-żydowskie. Szkice – Studia – Interpretacje*, która ukazała się w roku 2021 nakładem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Publikacja lubelskiego badacza stanowi wielopłaszczyznowe rozpoznanie najnowszych ustaleń w zakresie *memory studies* oraz próbę zastosowania narzędzi interpretacyjnych do lektury konkretnych tekstów

literackich podejmujących problematykę relacji polsko-żydowskich. W kręgu zainteresowań Żurka pozostają więc m.in.: poetycki dialog między Franciszką Arnsztajnową a Józefem Czechowiczem, twórczość Arnolda Śluckiego, wizja Polski w tekstach żydowskich poetów działających na emigracji czy współczesne narracje literackie o Zagładzie wchodzące częściowo w popkulturowy dialog z tradycyjnymi toposami judajskimi. Autor przekonuje, że od ponad 30 lat praca nad pamięcią w ramach analiz historycznych, kulturoznawczych i literaturoznawczych pomaga nie tylko przywrócić właściwe proporcje wkładowi polskich Żydów w rozwój polskiej kultury, ale przede wszystkim zweryfikować stereotypy dotyczące relacji między Żydami a nie-Żydami. Publikacja została wysoko oceniona przez literaturoznawców skupionych wokół badań nad relacjami polsko-żydowskimi oraz pamięcią o Holokauście, a niniejszy artykuł recenzyjny jest krytycznym omówieniem tez stawianych przez Żurka.

Słowa kluczowe: *memory studies*, relacje polsko-żydowskie, Zagłada, literatura polska w Izraelu, emigracja

Odpamiętywanie polsko-żydowskie. Szkice – Studia – Interpretacje Sławomira Jacka Żurka to publikacja wielopłaszczyznowo uwikłana w semantykę pamięci. Czytam ją jako podjętą przez lubelskiego badacza kolejną próbę przypomnienia, że od ponad 30 lat studia nad pamięcią w zakresie analiz historycznych, kulturoznawczych i literaturoznawczych pomagają nie tylko przywrócić właściwe proporcje wkładowi polskich Żydów w rozwój polskiej kultury, ale przede wszystkim zweryfikować stereotypy dotyczące relacji między Żydami a nie-Żydami. Wydaje się, że Żurek w tej właśnie kwestii od lat proponuje profesjonalną lekturę odpamiętującą wciąż jeszcze nie do końca opisaną przestrzeń.

Czytelnik otrzymuje pokaźny tom złożony z publikowanych już wcześniej artykułów. Zmodyfikowane, uaktualnione oraz interesująco zestawione zyskują jednak nowe sensory. W książce wyodrębnione są cztery obszerne działy. Pierwszy z nich, *Między Arią a Golusem. O literaturze polskiej, żydowskiej i polsko-żydowskiej*, już samym tytułem sygnalizuje ramę czasową przyjętą przez badacza. Obejmuje ona niemal mityczne początki kultury żydowskiej w Polsce nie wprost przywołane przez metaforę Arii – antycznej, żyznej krainy – aż po rok 1939 sygnowany przez Golus – symboliczną nazwę miejsc rozproszenia Żydów. Druga część, *Cztery strony czasu. Wędrówki pisarskie Arnolda Śluckiego*, w całości jest poświęcona dorobkowi tego wybitnego poety. Trzeci segment publikacji, zatytułowany *Dwie ziemie i dwa nieba. Literackie obrazy polsko-izraelskie*, mieści teksty dotyczące twórczości polskich pisarzy w Izraelu, którzy przybywając jeszcze do Palestyny, a potem już do Izraela,

obserwowali różne etapy rozwoju państwowości swej nowej ojczyzny. Monografię zamyka dział *W tekstowym świecie Zagłady. O najnowszej literaturze polskiej*, zawierający szkice poświęcone współczesnym narracjom literackim o Holokauście wchodzącym często w (popkulturowy) dialog z tradycyjnymi toposami judajskimi.

Wydaje się, że głównym bohaterem pierwszej części tomu, zatytułowanej *Między Arią a Golusem. O literaturze polskiej, żydowskiej i polsko-żydowskiej*, jest dywiz. Z jednej strony podkreśla odmiennność polskiego i żydowskiego doświadczenia kultury, z drugiej – zaświadcza o istnieniu dyskursu przekraczającego monolog polski oraz monolog żydowski i składającego się na polsko-żydowski dialog. Nieprzypadkowa jest zatem kompozycja publikacji, którą otwiera erudycyjny esej „*Maden Lublin*” (מגן וילברל). *Arnsztajnowa i Czechowicz*. Nie sposób się nie zastanowić nad jego tytułem. To naukowe *credo* lubelskiego badacza wiernego swemu mistrzowi Władysławowi Panasowi, który w *Oku cadyka* zaproponował nieoczywisty sposób lektury przestrzeni pożydowskiego Lublina, a w poezji Józefa Czechowicza dopatrywał się inspiracji kabalistycznych. Żurek tę niełatwą metodę stosuje w brawurowym czytaniu wspólnego tomu poezji Franciszki Arnsztajnowej i Józefa Czechowicza z 1934 roku zatytułowanego *Stare kamienie*.

Można uznać, że zbiór wierszy jest eksperymentem kulturowym, ponieważ Arnsztajnowa spogląda na Lublin jak na przestrzeń polską i chrześcijańską, natomiast Czechowicz w miejskiej tkance dostrzega przede wszystkim obecność tradycji judaistycznej i żydowskiej. Zaproponowana przez oboje poetów niemal „ekumeniczna” lektura miasta pozwala na wyodrębnienie w nim miejsc szczególnie istotnych dla obu kultur. Miejsc, które Żurek – naukowo jako interdyscyplinarny badacz Lublina, a prywatnie jako piewca tego miasta – z pietyzmem porządkuje, przekonująco dowodząc, że do stworzonych przez Arnsztajnową i Czechowicza poetyckich wedut Lublina, jak również jego miniatur można mieć wgląd między innymi dzięki gematrii. To właśnie ta metoda uprawnia badacza do sformułowania odważnej, ale przecież dzięki przejętej od Panasa metodologii jak najbardziej uprawnionej tezy, że „stare kamienie” mają tę samą wartość gematryczną co Magen Dawida

(‘tarcza Dawida’). Według Żurka Magen Dawida, będąca jednocześnie symbolem mesjańskim – sześcioramienną gwiazdą zbudowaną z dwóch zachodzących na siebie trójkątów – oraz tytułem dzieła rabina Szlomo Ibn Zimra mówiącym o mistycznym znaczeniu hebrajskich liter, zmienia tryb lektury wierszy Arnsztajnowej i Czechowicza, o których dzięki gematrii można pomyśleć w kategoriach poetyckiej księgi mesjańskiej. Żurek, dostrzegając geoliteracki potencjał omawianego tomu wierszy, umożliwia bowiem czytelnikowi swoistą geokulturową podróż po Lublinie z poszanowaniem całego skomplikowania, jakie było udziałem ludzi współtworzących tamtejszą polsko-żydowską przestrzeń.

Kolejny tekst, *Cienie żydowskiego Lublina w poezji polskiej XX i XXI wieku*, przypominający już powojenne wiersze o Lublinie, stanowi niejako uzupełnienie eseju *Stare kamienie*. Żurek przywołuje wiersze Jerzego Księskiego, Czesława Dobka, Aleksandra Rozenfelda, Alfreda Marka Wierzbickiego, Jerzego Łobodowskiego, Piotra Kobielskiego-Graumana, Julii Hartwig oraz Ewy Szelburg-Zarembiny. Badacz, analizując wybrane teksty żydowskich oraz nieżydowskich twórców, z powodzeniem odtwarza toposy miasta, które w kontekście Zagłady dopominają się o pamięć.

Artykuł *Żydzi polscy w armii Rzeczypospolitej. „Profile i drobiazgi żołnierskie” Adolfa Rudnickiego* to wnikliwe studium jednego opowiadania – prozatorskiej relacji z miesięcznych rutynowych manewrów odbywanych przez rezerwistów, opowiadania, które porusza problem antysemityzmu, tym razem w polskiej armii. Badaczka w tekście Adolfa Rudnickiego ciekawo krytyczny osąd krzywdzących stereotypów dotyczących wartościowania rezerwistów żydowskiego pochodzenia, które prowadziły do segregacji, poniżania i tolerowania agresji:

W Wojsku Polskim w latach 1918–1939, a więc od zakończenia wojny polsko-bolszewickiej, utrzymywało się, że jak pisze Remigiusz Kasprzycki, „przekonanie, że jednymi z najmniej wartościowych polskich żołnierzy są Żydzi. Pogląd o żydowskiej strachliwości, braku honoru i zdradzie w wojnie 1919–1920 rozpowszechniali zwłaszcza narodowcy” (Żurek, 2021: 51–52).

Wykładnią zjawiska rodzenia się nienawiści, a tym samym bestialskich aktów przemocy, Żurek czyni opowiadanie *Czarodziejka z Kastylii* Szaloma Asza (rozdział *Studium relacji chrześcijańsko-polskich. „Czarodziejka z Kastylii” Szaloma Asza*). Utwór Asza powstał na początku lat 20. XX wieku, kiedy pisarz jako emigrant osiadł już na stałe w Stanach Zjednoczonych. Badacz sugeruje, że tekst mógł być reakcją na rosnące po I wojnie światowej nastroje antyżydowskie czy po prostu antyjudאיistyczną mentalność niemałej części mieszkańców Europy.

Bohaterką opowiadania jest piękna młoda Żydówka, którą chrześcijański malarz wybrał, aby pozowała do obrazu Maryi. Dzieło okazało się nad wyraz udane, a Jeftę, modelkę, która przyczyniła się do sukcesu artysty, przy okazji uznano za wcielenie Madonny. Władze kościelne obawiające się wzrostu nastrojów prożydowskich nakazały ogłosić, że dziewczyna jest czarownicą, która wykorzystując sztuczki szatana, udaje Matkę Boską, a wszystko po to, aby oszukać chrześcijan. Żydówce postawiono zarzut przywłaszczenia twarzy Matki Boskiej, za co miała ją spotkać śmierć przez spalenie.

Choć akcja omawianego utworu toczy się w XVI wieku w Rzymie, a autor z pietyzmem odtwarza topografię miasta z jego *axis mundi* – Campo di Fiori – oraz buduje przerażający fresk polowania na Żydów (utworzenie dzielnicy żydowskiej zwanej gettem, umyślne jej zatopienie wodami Tybru, wymuszanie przemocą konwersji), to pozostaje ono wciąż niepokojąco aktualne, szczególnie w czasie, kiedy piszę te słowa. 11 listopada 2021 roku grupa nacjonalistów w Kaliszu podpaliła kopię Statutu Kaliskiego z 1264 roku nadającego mniejszości żydowskiej wolność osobistą i wyznaniową. Płonący statut jest upiornym, bo rzeczywistym, a nie literackim aktem przemocy, przywołującym na myśl spalenie Jefty. W tym kontekście na pytanie Żurka wieńczące jego artykuł: „Co może dać lektura *Czarodziejki z Kastylii* potencjalnym czytelnikom z grona osób wrogo dziś nastawionym do Żydów...?” (Żurek, 2021: 80) można gorzko odpowiedzieć, że niewiele, zwłaszcza że nasza zdolność do zadawania cierpienia wzrasta wtedy, gdy przestajemy w sobie widzieć konkretnych ludzi, a zaczynamy się nawzajem postrzegać jako symbole zagrażających sił.

Wyborowi języka tworzenia poświęcono rozdział *Języki Żydów polskich. Lingwistyczne dylematy poetów polsko-żydowskich*, w którym zaprezentowano bilans zysków i strat, będący udziałem żydowskich twórców piszących w języku polskim oraz w polszczyźnie wychowanych. Wiersze Eleazara Merchantrauma (*Do mowy żydowskiej*) i Daniela Ihra (*Do polskiej mowy* oraz *Do mowy hebrajskiej*) stały się pretekstem do krótkiego studium charakteryzującego stosunek żydowskich poetów do jidysz, języka polskiego i hebrajskiego. Refleksje dotyczące tych trzech tekstów zostały uzupełnione poezją Romana Brandstaettera, Maurycego Szymła czy Maurycego Schlangera.

Warto podkreślić, że namysł nad językiem, w większości nad polszczyzną, wpisany w przywoływane wiersze, ma synestezyjny charakter. Mowa, słowa, jak przekonują poeci, mają konkretny zapach, najczęściej łączący się z dzieciństwem, przypominający bliski związek tego etapu życia z przyrodą. O podobnej zależności mówi w wywiadzie rzece Irit Amiel, powtarzając, że polszczyzna pachnie bzami, które dobrze zapamiętała z dzieciństwa spędzonego w Częstochowie: „W polskim jestem urodzona, on jest wrodzony. Moje oczy pozostaną na zawsze wierne literom łacińskim” (*Ostatnie fastrygi...*, 2021: 79).

Dwa ostatnie artykuły zamieszczone w pierwszej części publikacji to *Mityczny fenomen Kresów w poezji polsko-żydowskiej* oraz *Poezja polsko-żydowska a dziecko*. Stanowią one interesujący opis dwóch ważnych toposów w polsko-żydowskiej przestrzeni literackiej. I tak, w pierwszym tekście topikę Kresów rozpisano na trzy poetyckie narracje. Według Żurka opowieści o nich oscylują wokół sztetla, Lwowa oraz fenomenu pamięci o utraconej krainie. Badacz, argumentując tę tezę, przypomina wiersze takich twórców, jak Władysław Szlengel, Roman Brandstaetter, Horacy (Hirsz) Safrin, Maurycy Szymel, Stefan Pomer, Ada Eker, Daniel Ihr, Karol Dresdner czy Jakub Lewittes. Drugi z wymienionych artykułów proponuje dwa ujęcia dziecka ze względu na kategorię twórczości. Pierwsze prezentuje figurę dziecka – twórcy polsko-żydowskiego. Taka kreacja, jak przekonuje Żurek, wynika ze świeckiego modelu wychowania propagowanego przez Haskalę i zapowiada zjawisko, które po 1918 roku będzie coraz wyraźniejsze: publikowanie dzieł młodych

ludzi pochodzących najczęściej z zasymilowanych rodzin. Drugie ujęcie przypomina o dziecku jako bohaterze poezji polsko-żydowskiej, będącym albo uczestnikiem żydowskich świąt, albo odbiorcą syjonistycznych przekazów pokładających w najmłodszym pokoleniu nadzieje związane z własnym państwem, albo symbolem zmiany, jaka dokona się w refleksji nad żydostwem.

To ważny rozdział, który jest znakomitym uzupełnieniem rozpoznań dotyczących miejsca oraz roli dziecka w judaizmie poczynionych już przez Wojciecha Kucia (2001). Warto nadmienić, że o ile przestrzeń żydowskiego dzieciństwa podczas Zagłady i po niej jest nieźle opisana, o tyle przedzagładowe dzieciństwo domaga się komentarzy. Joanna Beata Michlic, autorka jednej z ostatnio wydanych książek poświęconych dzieciństwu i Zagładzie, pisze, że zadbała o „pokazanie, że osobiste historie dzieci stanowią istotną część Zagłady i ponadnarodowej historii Żydów po 1945 roku” (Michlic, 2020: 15). W moim odczuciu lubelski badacz wskazuje potrzebę wpisania w ten obszar również okresu przedwojennego.

Kolejny segment *Odpamiętywania polsko-żydowskiego...* skupia się na twórczości Arnolda Śluckiego, o której Żurek ponad 20 lat temu wydał książkę „...lotny trud półlistnienia”. *O motywach judaistycznych w poezji Arnolda Śluckiego*. Tym razem cztery teksty poświęcone poecie urodzonemu w Tyszowcach, spięte tytułem *Cztery strony czasu. Wędrówki pisarskie Arnolda Śluckiego*, badacz rezerwuje na problematykę polsko-żydowską obecną zarówno w twórczości, jak i biografii artysty. Szczególnie interesującym projektem wydaje się propozycja czytania wierszy Śluckiego o Warszawie, gdzie poeta z przerwami spędził niemal 30 lat, w kontekście rytmu, jaki jego życiu nadała historia. Ostatnia część działu poświęconego Śluckiemu dotyczy jego publicystyki uprawianej już w Izraelu na łamach gazety „Nowiny-Kurier”. Żurek wykazuje, że pisarz w niezwykle bogatej twórczości publicystycznej podejmował zagadnienia związane z literaturą hebrajską, jidysz oraz polską. Na temat tej ostatniej wydał najwięcej artykułów, choć z językiem polskim zaznajomił się najpóźniej, dopiero w okresie wojennym, ale na tyle skutecznie, że zaczął w nim tworzyć. Ślucki we wspomnianym czasopiśmie

omawiał na bieżąco pozycje książkowe publikowane w języku polskim w kraju i na emigracji. Intensywnie interesował się współczesną poezją, twórczością Marka Hłaski, ale też Brunona Schulza, Bolesława Leśmiana czy Zuzanny Ginczanki, przy czym w szczególności zwracał uwagę na lirykę skupioną na Zagładzie.

W trzecim segmencie publikacji, zatytułowanym *Dwie ziemie i dwa nieba. Literackie obrazy polsko-izraelskie*, jej autor podkreśla fakt, że jeszcze do niedawna Izrael był istotnym miejscem na mapie literatury polskiej, choć słabo rozpoznany przez literaturoznawców, mimo że przecież powstające tam utwory nie tylko były pisane po polsku, ale często bezpośrednio Polski dotyczyły. Badacz, przywołując teksty poetki spełniające te dwa kryteria, wykazuje, że Polska wpisana w interpretowane liryki jest zarówno miejscem sentymentu (szczególnie u Irit Amiel, Avivy Shavit, Aleksandra Rozenfelda i Łucji Gliksman), jak i resentmentu (również Amiel i Gliksman oraz Jael Shalitt).

Następnym artykułem umieszczonym w dziale *Dwie ziemie, dwa nieba...* jest *Podwójny Mesjasz. „Piotrus” Leo Lipskiego*. Według Żurka podtytuł tej minipowieści – *Apokryf* – może być dla czytelnika ważną wskazówką interpretacyjną. W historii tytułowego Piotrusia – młodego, ale już niedołązonego mężczyzny, który wystawia się na targu na sprzedaż, aby zostać kupionym przez niesympatyczną kobietę nakazującą mu pilnowanie klozetu od środka – autor dostrzega

wielowymiarową opowieść traktującą o: dwóch Mesjaszach – żydowskim i chrześcijańskim, a zarazem Mesjaszy-kobiecie (Batii) i Mesjaszu-mężczyźnie (Piotrusiu); człowieku i Bogu po Zagładzie, procesie odkupienia w rozumieniu żydowskim i chrześcijańskim; wreszcie – o prawdach ukrytych, niepoddających się łatwo procesowi odczytania (Żurek, 2021: 198).

Niełatwa i oryginalna to interpretacja, szczególnie w kontekście obiegowych opinii towarzyszących książce w Izraelu. Trudno w tym miejscu nie przytoczyć słów Amiel o Leo Lipskim, który podobnie jak ona należał do wspomnianej wyżej wspólnoty pisarzy polsko-żydowskich w Izraelu:

Gościło się go po domach na podwieczorkach, co nie było łatwe, bo bardzo się jąkał i był przez to małowówny. Nigdy nie nauczył się hebrajskiego. Pamiętam, jak przechadzał się po Sderot Rotshild, młody, wychudzony, kulejący i z ręką na temblaku – a jego temblak był zawsze kolorowym krawatem. Jedynej wtedy krążącej tu książki pana Leosia *Piotruś* nie pozwalała nam przeczytać (...) ojciec przyjaciółki ze względu na jej treść erotyczną (*Ostatnie fastrygi...*, 2021: 94–95).

W tekście *Poezja i judaizm. O „Wierszach izraelskich” Anny Frajlich* badacz bierze na warsztat cykl liryków powstałych podczas pobytu poetki w Izraelu w 1991 roku. Żurek już w samym układzie kolejnych poetyckich części dostrzega strukturę dziennika podróży odbywanej przez Annę Frajlich w czasie i przestrzeni. Omawia je więc, zaczynając od południa Izraela (pustynia – I *Na pustyni*), przez jego środek (Jerozolima – II *Jerozolima*, III *Sala dziecięca w muzeum męczeństwa Yad Vashem w Jerozolimie*, IV *Jeszcze raz Jerozolima*), kończąc na terenach na północy kraju (Hajfa i Cezarea – V *Do przyjaciela w Haifie*, VI *Z piosenką tą*, VII *Cezarea*). Analizując osobisty bedeker Frajlich, Żurek dowodzi, że *Wiersze izraelskie*, dotykające jednocześnie i współczesnego, i starożytnego Izraela, nie są wolne od wspomnień poetki z dzieciństwa oraz młodości spędzonych w Polsce. Tym samym na mityczną, ale i prywatną topografię Izraela zostaje przez Frajlich nałożona siatka kartograficzna Polin.

Artykułem zamykającym trzeci dział publikacji jest *Krytyka literacka na łamach izraelskiego dziennika „Nowiny-Kurier” po roku 1968. Rekonansans*. Aby nie streszczać tego tekstu, świadomie rezygnuję z wnikliwszego opisu jego zawartości. Nie sposób jednak przeoczyć ogromu pracy, jaką wykonał autor, podejmując próbę ukazania bogactwa materiału krytycznoliterackiego ukazującego się w polskojęzycznym dzienniku powołanym do istnienia 16 listopada 1958 roku.

W ostatniej części publikacji, zatytułowanej *W tekstowym świecie Zagłady. O najnowszej literaturze polskiej*, badacz, korzystając z ustaleń Panasa dotyczących obecności topiki judeochrześcijańskiej w kulturze

oraz charakterystyki podstawowych 54 toposów opisujących Zagładę sformułowanych przez Sławomira Buryłę, zgłasza potrzebę uzupełnienia tej długiej listy, ponieważ

Od pewnego czasu mamy do czynienia z nową sytuacją w literaturze o Szoa. Coraz częściej relacje świadków zastępują teksty, których autorami są osoby urodzone po wojnie (...). Nieuchronnie wchodzimy na obszar post-pamięci (...) (Buryła, 2016: 79).

Nie dziwi zatem fakt, że międzynarodowy zespół badawczy działający w latach 2016–2018 w ramach programu „Pamięć Zagłady w polsko- i niemieckojęzycznej literaturze autorek i autorów drugiego oraz trzeciego pokolenia post-Szoa”, do którego należał również Żurek, rozszerzył topikę Zagłady o następujące pojęcia: „Antysemita/Neonaziści”, „Dewaluacja wartości”, „Drugie/trzecie pokolenie”, „Muranów”, „Pogrom”, „Sprawiedliwi”, „Trauma Zagłady”, „Walka o pamięć”, „Żywe trupy/żydowskie zombi”, „Miejsce-po-getcie”. Ale to nie wszystko. Autor *Odpamiętywania polsko-żydowskiego...*, dostrzegając w wydawanej obecnie literaturze polskiej nowe ujęcia pamięci o Zagładzie, wskazuje trzy sposoby tworzenia jej reprezentacji. Zalicza do nich: rekonstrukcję, transfigurację oraz subwersję.

Celem pierwszej z nich jest „odbudowanie, odnowienie, odtworzenie pamięci (...) dokonywane przez autorów drugiego i trzeciego pokolenia (...)” (Żurek, 2021: 239), choć z uwzględnieniem pojęcia zaproponowanego przez Przemysława Czaplińskiego. Katastrofa wsteczna, bo o niej mowa, jest według poznańskiego badacza rozpadem świata, którego świadkowie nie widzieli, gdy się dokonywał, bo nie rozpoznali jego istoty. Co ważne:

Kiedy po jakimś czasie ich potomkowie odzyskują zdolność widzenia i rozumienia, kiedy opracowują środki zaradcze, katastrofa, która już kiedyś nastąpiła, zaczyna dziać się powtórnie – rozprzestrzeniając się we wszystkich kierunkach. Taką katastrofą wsteczną w kulturze polskiej (...) jest Zagłada Żydów (Czapliński, 2015: 37).

W takim ujęciu Zagłady konieczne jest nowe spojrzenie na stosunki polsko-żydowskie, jak bowiem pisze Czapliński, „Katastrofa Zagłady wydarzyła się Polakom, ponieważ wydarzyła się Żydom” (Czapliński, 2015: 52). Jak wiadomo, przełomem w scenach widzenia tych stosunków był esej *Dziedzictwo i odpowiedzialność zbiorowa* Jerzego Jedlickiego opublikowany w 1987 roku w „Res Publice” oraz wstrząsający tekst *Biedni Polacy patrzą na getto* Jana Błońskiego z tego samego roku. Imperatyw krytycznego spojrzenia na świadka uruchamia w drugiej połowie lat 80. XX wieku falę tekstów niejako rekonstruujących Zagładę. Należy tu wymienić utwory Henryka Grynberga, Tadeusza Konwickiego, Jarosława Marka Rymkiewicza, Pawła Huellego czy Piotra Szewca. Kolejną cezurą był rok 2000, kiedy w Polsce po publikacji *Sąsiadów* Jana Tomasa Grossa rozgorzała dyskusja na temat udziału Polaków w Zagładzie, dyskusja, która przyniosła prawdziwy wysyp „post-literatury małych ojczyzn” (Czapliński, 2009a: 162).

Żurek, odwołując się do powyższych ustaleń, wyodrębnia różne typy rekonstrukcji pamięci dochodzące do głosu pod wpływem działania „katastrofy wstecznej”. Wymienia rekonstrukcję memorialną, przywołującą utracony świat. Badacz tego typu praktykę dostrzega w *Cadyku i dziewczynie* Anny Boleckiej, *Włoskich szpilkach* Magdaleny Tulli, *Święcie trąbek* Marty Masady, *Powieści 39,9* Moniki Rakusy, *Nocy żywych Żydów* Igora Ostachowicza czy *Pensjonacie* Piotra Pazińskiego. Z kolei rekonstrukcja antropologiczna rozumiana jako „procesy uczłowieczające i odczłowieczające zachodzące w aktach patrzenia” (Czapliński, 2015: 43–44) jest podejmowana m.in. w *Kieszonkowym atlasie kobiet* Sylwii Chutnik, *Więcej gazu, Kameraden!* Krystiana Piwowarskiego czy *Żydówek nie obsługujemy* Mariusza Sieniewicza. Rekonstrukcja topiczna zmierza natomiast ku refleksji nad przestrzenią, która dotknięta Zagładą opustoszała, aby potem zupełnie zmienić swą funkcję. Takim terenem, na którym dochodzi do paraliżującego uścisku przeszłości ze współczesnością, jest według Żurka Muranów/Warszawa-cmentarz („miejsce-po-getcie”), Auschwitz/Holokaust-muzeum („miejsce-po-lagrze”) oraz żywe trupy/żydowskie zombi-galeria handlowa („miejsce-po-aryjskiej-stronie”), a wymienione toposy wielopoziomowo funkcjonują

w opowiadaniu *Murano* i *Kieszonkowym atlasie kobiet* Chutnik oraz we wspomnianej już *Nocy żywych Żydów* Ostachowicza, *Szumie* Tulli, *Ślicznotce doktora Josefa Zyty* Rudzkiej czy *Utworze o Matce i Ojczyźnie* Bożeny Keff.

Kolejną praktyką stosowaną we współczesnych narracjach o Zagładzie jest transfiguracja rozumiana jako „tekstowe przekształcenie realiów Zagłady i swoiste wpisanie ich do innych wymiarów czasowych oraz przestrzennych” (Żurek, 2021: 271). Według Żurka jest ona kategorią pojemną, obejmującą więcej tekstów niż metonimia zaproponowana przez Martę Cuber (Cuber, 2013). Dlatego też metonimia ze względu na swą „precyzję” okazuje się przydatna jedynie w ograniczonym zakresie. W moim odczuciu spór o terminy nie wydaje się jednak zasadny, choćby dlatego, że śląska badaczka nie dostrzega w metonimii uniwersalnego narzędzia współczesnego mówienia o Zagładzie, a jedynie możliwość, jaką ono daje.

Transfiguracja, jak przekonuje Żurek, sprawia, że teksty odznaczają się dwuwarstwową strukturą znaczeniową: sensem dosłownym tematycznie niezwiązanym z Zagładą oraz sensem ukrytym, odsłaniającym znaczenia „budowane przez topikę Szoah w terażniejszości” (Żurek, 2021: 272). Według niego taka struktura wymaga aktywności czytelnika, który konstruuje Zagładę w „procesie przeniesienia w inny wymiar jej wyobrażonego przeobrażenia” (Żurek, 2021: 272). Opisana przez badacza transfiguracja fabularna (mieszanie porządków czasowych i przestrzennych), która wymaga użycia trzech modeli języka: metaforyzacji, brutalizacji oraz psychologizacji, działa w taki sposób w *Żydówce nie obsługujemy*, *Nocy żywych Żydów*, *Pensjonacie*, *Zmierzchach i porankach* oraz *Bocianach nad powiatem Szewca*. Pytając o stosowność transfiguracji w opowieściach o Zagładzie, Żurek zdaje się na Czaplńskiego, który wyraźnie uspokaja: „Sztuka profanującego zderzenia (...) nie prowadzi do desakralizacji Zagłady, lecz do ponownego jej odzyskania – poprzez odsłonięcie możliwości jej utarty” (Czaplński, 2009b: 212).

Ostatnią z charakteryzowanych przez Żurka strategii współczesnych opowieści o Zagładzie jest subwersja rozumiana jako „prowokacyjny zabieg artystyczny sięgający po przekraczanie tabu, krytykę patosu i kiczu, obnażanie stereotypów oraz popkulturowych klisz” (Żurek, 2021: 291).

Badaczowi szczególnie interesujące wydają się subwersywne obrazy Żydów i Polaków wpisane m.in. w *Noc żywych Żydów*, *Fabrykę muchołapek* Andrzeja Barta czy *Włoskie szpilki*.

Publikację *Odpamiętywanie polsko-żydowskie...* kończy postulat autora, który formułuje najpilniejsze zadania współczesnych literaturoznawców zajmujących się Zagładą. Żurek przekonuje, że niezagospodarowaną przestrzenią badawczą pozostaje komparatystyka pamięci rozumiana jako refleksja nad Zagładowymi narracjami w piśmiennictwie polskim oraz hebrajskim.

Uważam, że takie badania z pewnością są potrzebne, ale i wymagające. Ich realizacja wymaga przecież nie tylko dwujęzycznych naukowców – i to jest wersja optymistyczna, nieuwzględniająca znajomości języka jidysz – lecz także interdyscyplinarnego ujęcia analizowanych zagadnień. Pomimo tych trudności chyba nadszedł właśnie czas na zespołowe, a może lepiej – wspólnotowe – studia nad Zagładą, wspierające dwumyślenie w rytmie Polska/Polin. Aby jednak tak się stało, to w bliskim sąsiedztwie pamięci odmienianej przez wszystkie przypadki powinna pojawić się troska, której domaga się Barbara Engelking:

Jestem za tym, żeby przestać mówić o pamięci, a zacząć mówić o trosce. Trosce o przeszłość. (...) Prawdziwą troskę okazuje przyjaciel, który jest przy nas w chwili rozpacz czy zamętu, trwa w ciszy, będąc bezradny w obliczu naszej żałoby czy cierpienia. (...) Nie uciekać od bólu, towarzyszyć mu, być obecnym (Engelking, 2019).

Kto wie, może nasze stulecie, o którym tak chętnie mówimy w kontekście wszelkiego rodzaju kryzysów, okaże się wiekiem troski.

Literatura

Buryła S., 2016, *Topika Holokaustu. Wstępne rozpoznanie*, w: S. Buryła, *Wokół Zagłady. Szkice o literaturze Holokaustu*, Wydawnictwo Universitas, Kraków, s. 49–82.

- Cuber M., 2013, *Metonimie Zagłady. O polskiej prozie lat 1987–2012*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Czapliński P., 2009a, *Prześladowcy, pomocnicy, świadkowie. Zagłada i polska literatura późnej nowoczesności*, w: *Zagłada. Współczesne problemy rozumienia i przedstawiania*, red. P. Czapliński, E. Domańska, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań, s. 155–182.
- Czapliński P., 2009b, *Zagłada i profanacje*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4, s. 199–213.
- Czapliński P., 2015, *Katastrofa wsteczna*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka”, t. 25, s. 37–66.
- Engelking B., 2019, *Przestańmy mówić o pamięci, zacznijmy mówić o trosce*, rozmowa przeprowadzona przez Z. Waślicką-Żmijewską i A. Żmijewskiego, „Krytyka Polityczna”, <https://krytykapolityczna.pl/kultura/historia/waslicka-zmijewski-barbara-engelking-zaglada-wywiad/> [dostęp: 28.10.2019].
- Kuć W., 2001, *Dziecko w judaizmie*, w: *Antropologia religii. Wybór esejów*, T. 2, wybór M.S. Ziółkowski, Zakład Antropologii Historycznej. Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 55–71.
- Michlic J.B., 2020, *Piętno Zagłady. Wojenna i powojenna historia oraz pamięć żydowskich dzieci ocalałych w Polsce*, przeł. A. Musiał, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa.
- Ostatnie fastrygi. Irit Amiel w rozmowie z Agnieszką Piśkiewicz-Bornstein*, 2021, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Żurek S.J., 2021, *Odpamiętywanie polsko-żydowskie. Szkice – Studia – Interpretacje*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin.

Małgorzata Wójcik-Dudek – Doctor Habilitatus, Professor of the University of Silesia in Katowice, Institute of Literary Studies, Faculty of Humanities, University of Silesia in Katowice, Poland / dr hab., prof. UŚ, Instytut Literaturoznawstwa, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Katowice, Polska.

Her scholarly interests include literature for children and youth and the didactics of literature. She published the following books: *(Prze)Trwać w okolicach mitu. Funkcje mityzacji w poezji Tadeusza Nowaka* [To (with)stand in the vicinity of myth. The functions of mythisation in Tadeusz Nowak's poetry] (Katowice 2007), *Reading (in) the Holocaust. Practices of Postmemory in Recent Polish Literature for Children and Young Adults* (trans. from Polish by Patrycja Poniatońska, 2020), *Po lekcjach*

[*After classes*] (Katowice 2021) and numerous research articles, in addition to having served as a co-editor of scholarly publications on literature for non-adult readers. She is the editor-in-chief of an e-journal *Paidia and Literature* devoted to literature for children and youth.

Jej zainteresowania badawcze dotyczą literatury dla dzieci i młodzieży oraz dydaktyki literatury. Autorka książek: *(Prze)Trwać w okolicach mitu. Funkcje mityzacji w poezji Tadeusza Nowaka* (Katowice 2007), *W(y)czytać Zagładę. Praktyki postpamięci w literaturze polskiej XXI wieku dla dzieci i młodzieży* (Katowice 2016), *Po lekcjach* (Katowice 2021) oraz wielu artykułów naukowych; współredaktorka publikacji z zakresu literatury dla niedorosłych. Redaktor naczelna elektronicznego czasopisma „Paidia i Literatura” poświęconego literaturze adresowanej do dzieci i młodzieży.

E-mail: malgorzata.wojcik-dudek@us.edu.pl